

# Sylwia Grzeszczak, Sen o przyszłości

Z oczu twych czytam, że powinienes pójść.  
Bałam się tego dnia, serce krzyczy - wróć!  
Rozum wie lepiej: na tej planecie już  
Nie oplaca się kochać.  
Koniec gry, mamy dość, wypadamy w aut  
Przecież tak toczy się los miliardów par.  
Przecież tym dzisiaj oddycha ziemia:  
Chaos, pustka, strach.

Budzisz mnie pocałunkiem.  
Kończy się zły,  
I kończy się zły  
Sen o przyszłości.  
Oczy otwieram smutne.  
Umiera świat,  
Bo umiera świat  
Na brak miłości.

Nasza myśl wpływa na coraz szybszy nurt.  
Coraz mniej mamy chwil, by pogadać - spójrz.  
Cały nasz dialog to gigabajty bzdur,  
Szum, brak zasięgu.  
Twój blask, mój gniew, twój strach, mój śpiew,  
Dłoń w dłoń, przed siebie. Wszystko czego chcę!

Budzisz mnie pocałunkiem.  
Kończy się zły,  
I kończy się zły  
Sen o przyszłości.  
Oczy otwieram smutne.  
Umiera świat,  
Bo umiera świat  
Na brak miłości.

Cały ten świat opada z sił, kiedy się kończy miłość.  
Już tylko ty masz taką moc - obudź mnie proszę, ratuj go!

Budzisz mnie pocałunkiem.  
Kończy się zły,  
I kończy się zły  
Sen o przyszłości.  
Oczy otwieram smutne.  
Umiera świat,  
Bo umiera świat.  
Na brak miłości.

Oczy otwieram smutne.  
Umiera świat,  
Bo umiera świat  
Na brak miłości.